

Gazeta SŁAWIĘCICKA

Pismo Przyjaciół Sławięcic

Nr 41

Czerwiec 2000

cena 1,5 zł



100 lat naszej Straży Pożarnej



Oddajemy do rąk naszych Czytelników kolejny numer "Gazety Sławięcickiej", pisma osiedlowego wydawanego jako kwartalnik już od dziesięciu lat. Pismo redagowane jest całkowicie społecznie przez grupę nazywającą siebie "Przyjaciółmi Sławięcic". Dzięki finansowej pomocy Rady Osiedla, wiernych sponsorów oraz dzięki Wam wszystkim - Drodzy Czytelnicy, którzy nie żałujecie 1,5 zł, aby kupić naszą gazetkę, piszemy o wszystkim co cieszy i boli mieszkańców Sławięcic. Niniejszy numer jest już drugim w 2000 roku. Cieszymy się, że możemy jako Redakcja przyczynić się do uświetnienia obchodów naszej Sławięcickiej Straży Pożarnej. Jest nam miło, że przy okazji Gazeta Sławięcicka trafi do rąk znakomitych Gości, którzy z okazji 100-lecia OSP zawitają do naszej pięknej i pełnej historii miejscowości. Witamy więc w Sławięcicach, naszej Małej Ojczyźnie!!!

Gerard Kurzaj

Rys historyczny Ochotniczej Straży Pożarnej w Sławięcicach w latach 1900-2000

Ochotnicza Straż Pożarna w Sławięcicach powstała w 1900 roku. Na wzmianki o istnieniu grup samoobrony przed pożarami w Sławięcicach natrafiono już w 1882 roku. Założycielami byli dziadkowie wielu z obecnych działających strażaków jednostki, którzy dostrzegali potrzebę walki z klęskami, zwłaszcza pożarów okolicznych lasów, a także trawionych ogniem gospodarstw rolnych rozbudowujących się wówczas Sławięcic. Strażnica Ochotniczej Straży Pożarnej od początku istnienia do 1938 roku mieściła się w pomieszczeniach zastępczych byłego majątku. Wieża do ćwiczeń była przy jednej ze stodół w gospodarstwie rolnym księcia Hohenlohe, który częściowo wspierał finansowo koszty zakupu sprzętu.

ciąg dalszy na str. 2



Rok 1993...

W ostatnich dniach maja uczestniczyłem w Europejskim Kongresie Mikrobiologii Klinicznej i Chorób Zakaźnych. (Nazwa dłuższa niż sam kongres - ten trwał tylko trzy dni). W tym roku spotkaliśmy się w Sztokholmie. Okazja była duża - był to X Jubileuszowy Kongres. Wszyscy mieli nadzieję na wielkie uroczystości, ale organizacja hucznych imprez nie leży w naturze zimnych Szwedów. Zatem było, jak było. Jak zwykle na takich imprezach - więcej czasu spędza się na wykładach i wystawach niż na zwiedzaniu miasta, zatem więcej mam do powiedzenia o chorobach zakaź-

spowodowały lawinowo narastającą oporność drobnoustrojów. Potrafiły one wykształcić wiele niebezpiecznych, szerszących się szybko, mechanizmów oporności. Jak one to robią? Dla nich to niezwykle proste! Bakteria to w rzeczywistości mała fabryczka chemiczna testująca różne możliwości na własnym organizmie. Jak się nie uda eksperyment, to komórka ginie. Ale jak się uda, to w krótkim czasie w wyniki eksperymentu uzbrojone są całe pokolenia. A jedno pokolenie bakterii trwa niecałe 30 minut! To znaczy, że w ciągu 12 godzin z jednej komórki tworzy się milion

okręt tamtych czasów. Rzeczywiście - był Tylko nikt nie wiedział, że nadawał się on wyłącznie do podziwiania. A jest co podziwiać! Ogromny, ozdobiony mnóstwem rzeźb, z dwoma pokładami działowymi, uzbrojony w ciężką artylerię. Symbol wielkości króla i kraju... Król zażądał budowy, konstruktorzy zapewne nie mieli odwagi przyznać się do indolencji, kapitan nie miał pojęcia o sterowaniu takim monstrum... Jakie to znajome. Inny kraj, inna epoka, a tu - proszę - obrazek całkiem nasz i współczesny. To prawie dokładnie tak, jak z koalicją AWS - UW. Tyle, że

FELIETON O RÓŻNYCH BŁĘDACH

nych niż o Sztokholmie. Już widzę, jak połowa Czytelników w popłochu porzuca ten artykuł i ucieka do konkurencji... Poczekajcie chwilę! Nie będzie naukowo!! Choć może też nie będzie zabawnie, bo i wieści nie są zbyt dobre. Coraz częściej wśród mikrobiologów mówi się o nadejściu ery postantybiotykowej. Oznacza to, że kończy się skuteczność znanych nam antybiotyków. Wieści płynące z przemysłu farmaceutycznego też nie tchną optymizmem. W dającej się przewidzieć przyszłości (tj. okresie rzędu 20 lat) nie zostanie wprowadzona do leczenia żadna nowa grupa antybiotyków. Dlatego może warto przeczytać dalszy ciąg tego artykułu.

Od czasu poznania roli bakterii w zakażeniach, medycyna walczy z nimi, stosując coraz doskonalsze strategie i narzędzia. Dziś trzeba stwierdzić, że ponieśliśmy w tej wojnie jeśli nie klęskę, to przynajmniej porażkę.

A tak pięknie wyglądały perspektywy po odkryciu penicyliny... Wydawało się, że oto mamy narzędzie, które uwolni świat od chorób zakaźnych. Co prawda po pewnym czasie pojawiły się bakterie odporne na penicylinę, ale udało się wynaleźć inny antybiotyk, potem jeszcze inny... Niestety, medycyna zachłystnęła się wspaniałymi możliwościami pojawiającymi się wraz z kolejnymi generacjami antybiotyków. Tylko nieliczni zdawali sobie sprawę z tego, że te nowe generacje leków przeciwbakteryjnych są w istocie defensywą. Powstają one przecież jako odpowiedź na coraz to nowe mechanizmy oporności pojawiające się wśród bakterii. Te małe stworzonka stale wyprzedzają nas o krok. Na domiar złego, czas upływający od wprowadzenia nowego preparatu do wykształcenia u bakterii nowego mechanizmu oporności staje się coraz krótszy. Także tylko nieliczni zdawali sobie sprawę, że przyczyną tych kolejnych porażek są nasze błędy w stosowaniu antybiotyków. I to błędy tak w leczeniu poszczególnych przypadków, jak w całej strategii stosowania tej grupy leków, a właściwie w braku takiej strategii. Leki przeciwbakteryjne stosowano nie uwzględniając odległych skutków biologicznych. Nieracjonalna terapia (bo taką w wyniku splotu wielu czynników prowadziliśmy), niefrasobliwe stosowanie antybiotyków w żywieniu zwierząt hodowlanych i w medycynie weterynaryjnej,

nowych komórek dziedziczących wyniki eksperymentu pra- pra- pra-przodka. Przystosuj się, albo zgin! To hasło jest w świecie drobnoustrojów niezwykle aktualne. Zatem trzeba nadzwyczajnej rozważności w stosowaniu środków przeciw mikroorganizmom. Każde błędne podanie leku powoduje, że przynajmniej część bakterii przeżywa i uczy się, jak sobie z nim radzić. Jakie z tego wnioski? Po pierwsze: wykonywać badania określające jaki drobnoustroj wywołuje chorobę i na jakie leki jest wrażliwy. Po drugie: stosować antybiotyki tylko wtedy, gdy trzeba zwalczyć infekcję bakteryjną (na wirusy antybiotyki nie działają!). Po trzecie: zażywać je dokładnie tak, jak zalecił lekarz (to znaczy: takie dawki, z taką częstotliwością i przez taki okres czasu). Po czwarte: jeśli po kuracji zostana jakieś resztki antybiotyku, należy je wyrzucić (a najlepiej - spalić). Jeżeli, szanowni Czytelnicy, słyszeliście opowieść o tym, że ktoś wyzdrowiał po jednej czy trzech dawkach antybiotyku, to znaczy tylko, że wyzdrowiałby i bez antybiotyku. Z takich małych dawek tych leków cieszyć się mogą tylko bakterie. Teraz już wiecie Państwo, dlaczego.

Takie to nowiny krążyły po salach konferencyjnych i wystawowych. Oczywiście dyskutowano o wielu jeszcze problemach, ale może już dość nauki. Teraz o tym, co widziałem. Na każdym kroku mogłem się przekonać, że jesteśmy w sąsiednim kraju. Co chwila spotykałem Polaków i to nie turystów. Okazuje się, że w Sztokholmie mieszka 10 tys. naszych rodaków. Pewnie dlatego niektórzy taksówkarze w stolicy Szwecji znają język polski. Najbardziej zadziwił mnie Marokańczyk, który wiozł mnie z lotniska. Znał polski i jeszcze 4 inne języki. Z każdym sztokholmskim taksówkarzem można się było porozumieć po angielsku. Ciekawe, ilu warszawskich zna ten język? Duże wrażenie zrobił na mnie okręt wojenny z czasów wojny polsko-szwedzkiej, dla którego zbudowano 10 lat temu specjalne muzeum. Został on wydobyty z dna morza po 333 latach od zatonięcia. Zatonął zaś po... kilkunastominutowej żegludze w 1628 r., zaraz po uroczystym wodowaniu, na oczach tłumu widzów i zgromadzonych ambasadorów. Takie są skutki megalomanii i propagandy. Miał to być najwspanialszy i największy

okręt tamtych czasów. Rzeczywiście - był. Niestety, dopłynęła niedaleko. Następne wybory zapewne wygra obecna opozycja i zgodnie ze słynną zasadą TKM*), wprowadzi wszędzie swoich ludzi (bo przecież tyłu jest wśród nich bezrobotnych). Okaze się, że są to ci sami, którzy nie sprawdzili się już poprzednio. W następnych wyborach zatem wygra... I tak w kółko, bo przecież na listach wyborczych partii powtarzają się stale te same nazwiska. Wybory wygrywa popularny Iksiński i na zasadzie lokomotywy pociąga za sobą niezatapialnego Ważnego. Ponieważ zwykle popularni Iksińscy mają swoje zajęcia, do rządzenia zostają Ważni. I o to właśnie chodzi. Tak ten mechanizm działa. W takim razie po co te wybory, które nie dają wyboru? Mam lepszy pomysł. Trzeba zlikwidować wszystkie partie, przegonić wszystkich polityków. Dać im coś prostego do zrobienia, a na ich miejsca w rządzie i parlamencie wyłonić innych ludzi. Drogą demokratycznego... losowania. Dwa lata kadencji (bez ekstra diet poselskich, immunitetów oraz innych przywilejów) i następne losowanie... Zabawny pomysł, prawda? Może nawet głupi. Tylko wśród tych kilkuset w ten sposób wybranych ludzi, może znaleźć się więcej niż obecnie, traktujących swoją pracę jako służbę ludziom i państwu. Może też wśród tłumu nowych ludzi trafi się ktoś, kto okaże się mędzem opatrnościowym. Bo do tej pory jakoś go nie widać. A co z kompetencją, zapyta ktoś. Odpowiem: a co wspólnego z kompetencją ma zasada TKM?

Ps. Jak taka metoda wybierania władzy: sprawdzi się na górze, to można ją zastosować i w samorządzie terytorialnym. Nawet ładna nazwa: losowanie samorządowe. Dopiero wtedy byłby rzeczywisty samorząd. A jaki wzrost świadomości obywatelskiej. Choć może trochę byłoby żal kiełbasek, darmowego piwka i innych elementów kampanii wyborczej. Że nie wspomnę o innych "atrakcjach": kto, komu i jak "przywalił"; kto, na kogo i jakiego ma "haka"; kto, z kim i przeciw komu organizuje referendum; która gazeta jest, a która nie jest plotkarska...

Krzysztof Burdynowski

**) TKM - jeżeli jeszcze ktoś tego nie wie, oznacza sposób przejmowania władzy: Teraz K... My!*

POZNAJ... POMNIKI PRZYRODY (4)

Dęby szypułkowe

Na zdjęciu: Pomniki przyrody - dęby szypułkowe (Nr ewid. 9 i 10).

Nr ewid. 9: wiek ok. 360 lat, obwód 586 cm, średnica 182 cm, wysokość 24,5 m, średnica korony 26 m.

Lokalizacja: Sławięcie, ul. Wróblewskiego na tzw. "hucie" w odległości 100 m od rzeki Kłodnicy przy b. warsztacie Technikum Chemicznego.

Nr ewid. 10: wiek ok. 250 lat, obwód 407 cm, średnica 128 cm, wysokość 22 m, średnica korony 22 m.

Lokalizacja: Sławięcie, ul. Wróblewskiego na tzw. "hucie" w odległości 100 m od rzeki Kłodnicy przy bramie wjazdowej do ferm drobiu.

Josef Galla

Telegram

Z przyjemnością donosimy, że
pp. Karina Buchner i Jacek Wielgosz
pp. Johanna Pilak i Bogdan Stiller
pp. Iwona Szwamel i Piotr Burzawa
pp. Jolanta Zązel i Daniel Rypa
pp. Anna Iwaszkiewicz i Rafał Kunert
zawarli związek małżeński

Nowożeńcom serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności
i błogosławieństwa Bożego na nowej drodze życia

składa Redakcja

OGŁOSZENIE

Ponieważ podłączyłem już mój budynek do sieci kanalizacji sanitarnej, pilnie sprzedam kompletne szambo betonowe przydomowe, całkowicie szczelne. Transport na koszt kupującego. Gdy zakup nastąpi w czerwcu 2000, dołożę jeszcze gratis pompę do szamba 3-fazową...

Informacje:

pan Jolik SZPASMUSZAJN, ul. Mała, tel. 0043-13-1313.

Śniło mi się, że...

* Rok 2000 był rokiem bez pożarów. Strażacy mieli nareszcie spokój. 1 lipca prezydent Jerzy Majchrzak przysłał telegram z decyzją o budowie nowej remizy dla OSP Sławięcie...

* O kolejny rok przesunięto otwarcie całkowicie gotowej, nowej obwodnicy w K-Koźlu. Badania składu powietrza w tzw. "strefie przysfaltowej" na obwodnicy oraz częstotliwość przelotu wróbla pospolitego nad rondem dały wynik negatywny. Do badań włączono kilka zaprzyjaźnionych placówek badawczych z Tajwanu i starego Alojza z Pogorzela "co sie na asfaltach fest rozumie..."

* W Warszawie zawiązała się nowa koalicja parlamentarna. Tworzą ją partie AWS-UJ-KSS-Zh-PZh-ZhS oraz kilku posłów niezależnych od nikogo. Ciotka Gejla, która ma zawsze rację, poprosiła mnie, abym jej wytłumaczył - co to wszystko znaczy? Niestety, nie zdążyłem - sen był za krótki! A szkoda!

Śnił Gerard Kurzaj



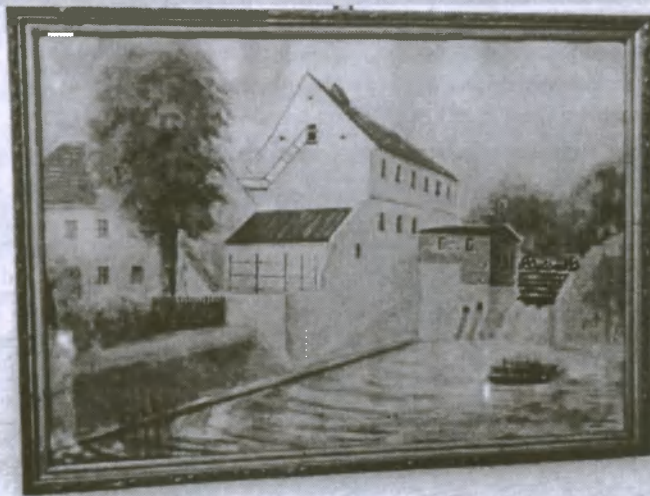
Dziękujemy...

Panu Piotrowi HANOUSEK
Pani Elfrydzie SCHYMA
Pani Małgorzacie MAINUSCH
Państwu G i J. PIECHATZEK

Za finansowe wsparcie druku „Gazety Sławięckiej”

Redakcja

Kącik historyczny



Na zdjęciu:

Młyn sławięcki przy obecnej ulicy Josepha von Eichendorffa

wyszukał: J. Galla

I Komunia św. - 18.06.2000 r.

Biernat Natalia
 Cieślik Przemysław
 Grońska Martyna
 Hirsch Magdalena
 Rag Jarosław
 Jankowska Anna
 Kasznia Iwona
 Kiebzak Kamil
 Kossak Maciej
 Kret Joanna
 Lauermann Patryk
 Lesik Szymon
 Pawletko Iwona
 Szczepanowski Michał
 Śliwka Radosław
 Tworek Tomasz
 Wojciechowska Karolina
 Bodynek Katarzyna
 Bułkowska Wanessa
 Duk Magdalena

Gola Krzysztof
 Karpeta Paweł
 Karpeta Piotr
 Kołodziejski Michał
 Krasówka Mariola
 Leszek Kamila
 Marondel Damian

Mazur Natalia
 Razim Martyna
 Szyszkowski Paweł
 Tirzbierek Marcin
 Wielicka Karolina
 Wielicka Daniela
 Ostopenko Marzena



Wieści z Przedszkola

27.05. dzieci ze Sławięcic i okolicy wraz z rodzicami bawiły się na festynie zorganizowanym przez przedszkole i szkołę z okazji Dnia Dziecka. Pogoda oraz humor dopisały.

Były występy dzieci nagradzane oklaskami, które nawet najbardziej wystraszonemu dodawały odwagi. Po występach można było odpocząć w ogrodzie przedszkolnym rozkoszując się smakiem ciast upieczonych przez mamy. Był konkurs plastyczny oraz wspólna zabawa z rodzicami. Dzięki firmie Fotojoker każde dziecko za udział w zabawie otrzymało drobny upominek.

Na festynie można było również obejrzeć pokazy sprawnościowe Straży Pożarnej oraz kupić los na loterii fantowej.



Ze sprzedaży fantów i ciast upieczonych przez mamy zebrano 300 zł. Pieniądze te zostaną wykorzystane na zakup pomocy dydaktycznych. Personel Przedszkola serdecznie dziękuje wszystkim rodzicom za pomoc w organizacji i przeprowadzeniu festynu.

Personel Przedszkola nr 18 oraz wszystkie dzieci serdecznie dziękują firmie Fotojoker za upominki, które sprawiły wiele radości podczas festynu.

Personel Przedszkola życzy wszystkim dzieciom radosnych, słonecznych i bezpiecznych wakacji, aby we wrześniu wróciły do przedszkola i szkoły z nowymi siłami.

A.G.

Zostatniej chwili POŻAR

Nad ranem w poniedziałek 12 czerwca 2000 doszło do tragedii w budynku dawnego PGR przy ul. Sławięcickiej. Zapalił się strych dużego piętrowego budynku, w którym mieszkało łącznie 5 rodzin. Wszystko odbywało się błyskawicznie, ogień rozprzestrzenił się po strychu, doszczętnie spłonął dach. Na szczęście nikt nie ucierpiał. Wszyscy bardzo szybko opuścili dom.

Akcja gaśnicza, w której obok naszej Sławięcickiej OSP brało udział 8 innych jednostek, trwała kilka godzin. Gmina obiecała wszystkim poszkodowanym rodzinom lokale zastępcze oraz chwilową pomoc finansową. Wiele znajomych, sąsiadów i ludzi dobrej woli pomagało spontanicznie poszkodowanym - w przeprowadzce. Budynek miał przeszło 100 lat. O jego przyszłości zadecyduje ekspertyza techniczna. Gorąco dziękujemy wszystkim strażakom za ofiarność w ratowaniu ludzi i budynku. Przy okazji apelujemy do wszystkich - posprządzajmy nasze strychy pod kątem bezpieczeństwa przeciwpożarowego.

G. Kurzaj

BRAWO ministranci!

Zawsze tak było, że ministranci dobrze grali w piłkę. Ostatnio nasi sławięcicki ministranci odnieśli duży sukces. Mówi o nim poniższy dyplom, który zdobyli. Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów nie tylko sportowych.

G.K.



OBSERWACJE

dokończenie ze str. 7

■ Wiele mieszkańców osiedla prowadzi prace związane z podłączeniem domu do sieci kanalizacji sanitarnej. A więc znikną szamba. O to przecież chodziło! Przypominamy, że sposób postępowania przy załatwianiu formalności związanych z podłączeniem budynku podaliśmy w wielkanocnym numerze "Gazety Sławięcickiej".

■ Poprawiano po raz kolejny ułożenie włazów kanalizacyjnych na ul. Kołtątaja. Przecież parę tygodni temu położono tam nowy asfalt! Nie można było od razu wszystko zrobić dobrze? Dobrze że poprawiamy robotę, ale gorzej gdy trzeba będzie po raz drugi zapłacić. Ale wierzę, że firma poprawiła wszystko za darmo!

■ Kolejna katastrofa głupoty na końcu ulicy Serdecznej. Znani (tak, tak - znamy nazwiska!) mieszkańcy naszego osiedla urządzili sobie dzikie wysypisko, bezpośrednio na stację redukcyjną gazu. Przypominamy, że gaz do Sławięcic budował Społeczny Komitet i choćby z tego powodu należy szanować to miejsce. Ale kto by tam pamiętał o jakiejś robocie społecznej!

■ Z tej samej "śmieciorowej" beczki. Obrazek zawsze ten sam. Wieczorem do bagażnika 2-3 worki śmieci, wyjazd w kierunku Ujazdu, sprawdzenie czy nikt nie jedzie i... hop - worki do lasu. Ręce otrząpać i powrót do domu na telewizyjną "Panoramę". W niedzielę przed południem obejrzymy na SAT-3 piękny program o wspaniałej czystości i ekologii w Austrii...

■ W opłakany stan są już dawne warsztaty szkolne, w parku przy ul. Wróblewskiego. Obecnie jest to własność gminy. Ile pokoleń uczniów zdobyło tam zawód? Ilu znakomitych fachowców tam pracowało? Nie ma silnych na zatrzymanie dewastacji obiektu. Wszyscy się wszystkich boją.

■ Po sławięcickim szpitalu została tylko tabliczka na drogowym obrotu obok krzyża. Przy ul. Orkana zaprzestano sprzątaną chodnika wzdłuż szpitala. Oby jak najszybciej zabudowania szpitalne na nowo zagospodarowano. Apelujemy o to do władz powiatowych i wojewódzkich.

Obserwował G.K.

Brawo harcerze!

Grupa sławięcickich harcerzy była współorganizatorem pięknego wieczoru dla wychowanków Domu św. Karola w Koźlu. Wszystko odbywało się na zielonej łące, przy ognisku na zapleczu firmy "Praktyk". 15-tu niepełnosprawnych mieszkańców Domu Pomocy Społecznej bawiło się razem z harcerzami przy ognisku, muzyce i ciastkach.

Atrakcją wieczoru były bryczki z prawdziwymi końmi panów LATAČZA i PRZEZDZINGA. Niespodziankę i radość wielką sprawił pan Zygmunt Szendzielorz, który woził dzieci na swoim niesamowitym 4-kołowym motorze.

Wszystkim pozostałym osobom, które od serca pomogły zorganizować ten wieczór, szczerze z żoną dziękujemy.

M i G. Kurzaj



Szkola Podstawowa

27 maja na terenie szkoły, odświętnie udekorowanej kolorowymi proporczykami, odbył się festyn zorganizowany dla dzieci i rodziców mieszkających w Sławięcicach i Miejsu Kłodnickim. Festyn powstał w wyniku współpracy dyrekcji przedszkola, szkoły oraz rodziców.

Atrakcji było sporo - popisy dzieci przedszkolnych i uczniów szkoły, konkurencje sprawnościowe, loteria fantowa i smażone kiełbaski, lody, napoje oraz pokaz w wykonaniu sławięcickiej Straży Pożarnej.

Wszyscy bawili się dobrze. Pogoda była udana, szkoda tylko, że frekwencja nie bardzo dopisywała, może w przyszłości będzie lepiej.

Każde dziecko, za udział w konkurencjach sprawnościowych, otrzymało słodki upominek ufundowany przez Radę Rodziców.

W tym miejscu należą się podziękowania tym wszystkim, którzy przyczynili się do sprawnego przygotowania i przeprowadzenia imprezy:

- nauczycielom, pracownikom obsługi oraz uczniom szkoły
- rodzicom bezpośrednio zaangażowanym w przebieg imprezy Pani Urszuli Walisko, Panom Andrzejowi Urbanowi, Zygmuntovi Tomaszek, Pawłowi Poplucz
- sponsorom: Państwu Jolancie i Markowi Andros, Renacie i Wiesławowi Wypych oraz Pani Marii Klimek.

Dochód z imprezy został przekazany na rzecz Rady Rodziców naszej szkoły.
A.B.C.



WULKANIZACJA

- Naprawa:
 - opon i dętek samochodów osobowych i dostawczych
 - opon rolniczych.
- Komputerowe wyważanie kół wszystkich pojazdów
- Piaskowanie felg.
- Sprzedaż opon.



KAMIŃSKI ANDRZEJ
ul. Tetmajera 18
47-230 Sławięcice
tel. (0-77) 481-55-19



Dzień sportu szkolnego

Dzień Dziecka w naszej szkole tradycyjnie obchodzony był pod znakiem sportu. Głównym organizatorem tego dnia była nauczycielka w-f E. Sobiesierska. Cała młodzież zebrała się na boisku szkolnym i pan Dyrektor złożył wszystkim życzenia, po czym imprezę zainaugurował występ uczennic klas V i VI. Dzieci naszej szkoły popisywały się w różnych konkurencjach sportowych, a mianowicie: w biegach przełajowych, gdzie najlepszymi wśród dziewcząt okazały się: Monika Koehler - IV b, Dominika Karpeta V b, Natalia Michalska - VI a, a wśród chłopców Adam Duk - IV b, Piotr Warzecha - V a, Rafał Botwina - VI b.

Dla dziewcząt odbył się konkurs skoku w dal. Najlepszymi były:

Joanna Grabowska - IV a, Dominika Karpeta - V b i Alina Burzan - VI b.

Chłopcy popisywali się swoją siłą w rzucie piłeczką palantową i tu najlepszymi byli:

Sebastian Michalski - IV b, Paweł Zaremba - V a, Dariusz Pander - VI a.

Odbyły się również gry drużynowe dla dziewcząt klas IV - VI: rozgrywki w dwa ognie, gra w palanta oraz gra w piłkę koszykową, a dla chłopców gra w piłkę nożną. Także wyścigi rzędów dały dzieciom wiele emocji.

W grę siatkową zaangażował się nawet dyrektor szkoły mgr Mieczysław Dąbrowski i pani Ewa Sobiesierska. Górą była drużyna pana dyrektora. Brawo, Panie Dyrektorze! Impreza zakończyła się miłym akcentem. Zwycięzcy otrzymali pamiątkowe dyplomy, a wszystkie dzieci słodczyce, które sponsorowała pani Aneliza Melich.

Ewa Sobiesierska

Życiocy „Prawdy naukowe”

Co powinien wiedzieć student?

Student powinien wiedzieć wszystko.

Co powinien wiedzieć magister?

Magister powinien wiedzieć wszystko ze swojej dziedziny.

Co powinien wiedzieć doktor?

Doktor powinien wiedzieć wszystko ze swojej specjalizacji.

Co powinien wiedzieć doktor habilitowany?

Doktor habilitowany powinien wiedzieć, w której książce, co się znajduje.

Co powinien wiedzieć docent?

Docent powinien wiedzieć gdzie jest biblioteka.

Co powinien wiedzieć profesor?

Profesor powinien wiedzieć, gdzie są docenci...!



WAKACJE! Długo jeszcze mamy czekać?

Wakacje, wakacje! Niech żyją Wakacje!

Gdy numer ten dojdzie do rąk Sz. Czytelników, w szkołach odbywać się będą uroczystości zakończenia roku szkolnego.

Wszystkim uczniom gratulujemy awansu do kolejnej klasy. Ośmioklasistom życzymy zdania i przyjęcia do wybranej szkoły średniej, a maturzystom gratulujemy zdania matury i życzymy złamania pióra na egzaminach wstępnych na studia.

A dla wszystkich z nauczycielami włącznie niech rozpoczną się wspaniałe, słoneczne wakacje. Wszystkim dobrego wypoczynku po trudzie szkolnej pracy życzy

Redakcja Gazety Sławięcickiej

P.s. Napiszcie jak było na wakacjach i co widzieliście. Ciekawe wspomnienia wydrukujemy.

Obecnym i przyszłym studentom przedstawiamy powyższe prawdy naukowe, które bezwzględnie należy znać.

"Jeszcze tylko te zabawki..." - pomyślała. Kręgosłup dokuczał, ale schylała się i układała bez sensu na półce misie, lalki, śpiewające i grające pajace. Dlatego bez sensu, gdyż i tak jutro będą w tym samym nieładzie leżały na podłodze. Choć przez chwilę miała jednak wrażenie normalności, odczuwała wzruszenie znane tylko matkom i łudziła się, że wszystko jest w porządku i jest tak jak ma być... tak jak to czuła od dziecka, że o wszystko trzeba dbać...

Wygładziła zmęczoną dłoń czerwone wylizane przez "małą" futerko bardzo sfatygowanego misia, który mimo wszystko był najdroższą zabawką dla córki i... rozkleiła się na dobre!

"Rozryczała się" jak małe dziecko w piaskownicy, któremu zabrano łopatkę. Wtuliła twarz w wylizane futerko misia i szlochając powtarzała: "Boże, nareszcie wiem!".

Kto misiowi urwał ucho?"

Kiedy była małym dzieckiem, młodszym od swojej córki, bardzo dbała o swoje zabawki. Przywiązywała się do nich ogromnie. Niektóre, rzecz jasna, ulegały zniszczeniu. Szczególnie kiepsko wyglądał jeden miś, który być może, był nawet starszy od niej samej. Kiedyś był biały, potem już szary, miał "sweterkowy" (od koloru sweterka czyt. czerwony) "jęzorek", ale nie miał nóg i tylko jedno szklane oko. Kiedy jednak pewnego, fatalnego dla niej dnia, jej mama zdecydowała, że należy go wyrzucić, wpadła niemal w histerię.

- Tylko nie to, mamo! On jest najbiedniejszy z wszystkich zabawek! Nie chcę już innych zabawek! Zostaw tylko tego misia! - błagała.

Pozbyła się go, gdy była już dorosła, a bycie sentymentalnym przestało być w cenie.

- Co ja widziałam w tym "koszmaru"? - zadawała sobie pytanie wrzucając go do pieca.

Nie mogła przewidzieć tego, co szykuje jej los. Dziś nie jest w stanie wygzekwować od swych dzieci czegokolwiek. Jedno nie rozumie, dlaczego nie wolno niczego niszczyć, bo żyje w swoim szczelnie zamkniętym świecie, znanym tylko jemu i Bogu. Drugie natomiast nie chce rozumieć i póki co niszczenie tego co wartościowe i ważne wydaje się być jego sposobem na życie.

Dlatego ból jest tym bardziej piekący.

"Kto misiowi urwał ucho!"

[.....]

Może Azor potarł mi,

urwał ucho, nie przeprosił" [...]

Przypomniła sobie przedszkolny wierszyk. W misiowe futerko wytarła łzy

Wypierzemy cię i będziesz, jak nowy...

Wzięła głęboki wdech i postanowiła stoczyć walkę o swoje dzieci, jak niegdyś o okaleczonego misia.

Kto wie.. Może jej się uda...

Maria

SPORT • SPORT • SPORT

PUCHAR OZPN JEST NASZ

W rozgrywkach piłkarskich o Puchar Polski na szczeblu OZPN zespół KS "MEC SŁAWIĘCICE" Kędzierzyn Koźle w pierwszej kolejce zwyciężył w meczu wyjazdowym SĄBĘ Krasiejów 5-1, a w następnej KS Metal w Kluczborku 4-1 w dogrywce. Trzecim przeciwnikiem była drużyna TOR Dobrzeń Wielki, która przegrała u siebie wynikiem 0-1. W półfinałach zespół MEC SŁAWIĘCICE wylosował i pokonał na swoim boisku trzecioligową drużynę rezerwową Ryan Odra Opole rezultatem 1-0. Jedyną bramkę na wagę PP zdobył Mariusz Gnoiński.

Finałowy mecz o Puchar Polski na szczeblu Polskiego Związku Piłki Nożnej rozegrano 14 czerwca br. na boisku w Lewinie Brzeskim. MEC SŁAWIĘCICE po rozważnej i tak-

tycznej grze wygrał z IV ligowym Śląskiem Łubniany aż 4-0 (2-0). Wspólną bramkę na miarę Mistrzostw Europy strzelił Grądowski, pozostałe gole zdobyli Pakuła, Jochem i Namysł. Sędziował: Tomasz Wolak z Opola.

W obecności wiwatujących kibiców ze Sławięcic okazały puchar wręczył kapitanowi zwycięskiego zespołu prezes OZPN Feliks Śmietaniński w asyście wiceprezesa Bruno Tomaszka i przewodniczącego Wydziału Gier OZPN Stanisława Świdzińskiego.

W dalszych rozgrywkach o Puchar Polski na szczeblu centralnym Opolszczyznę reprezentować będą zespoły drugoligowe Ryan Odra Opole i Włóknierz Kietrz oraz MEC SŁAWIĘCICE Kędzierzyn Koźle.

J. Galla

TRAMPKARZE MISTRZEM PODOKRĘGU

Ogółem 19 drużyn trampkarzy podzielonych na dwie grupy przystąpiło do rozgrywek o mistrzostwo Podokręgu Związku Piłki Nożnej w Kędzierzynie Koźlu. Na koniec sezonu 1999/2000 pierwsze miejsce w grupie I zajęli trampkarze KS MEC-SŁAWIĘCICE Kędzierzyn Koźle, natomiast w grupie II TS ODRA Kędzierzyn Koźle. Celem wyłonienia mistrza Podokręgu rozegrane zostały dwa bezpośrednie spotkania. Na boisku TS Odry w Koźlu uzyskano wynik remisowy 3-3. W niedzielę 18 czerwca br. u siebie zespół trampkarzy KS MEC-SŁAWIĘCICE pokonał TS ODRĘ 2-1. Bramkę dla drużyny gości zdobył Marcin Musioł, a dla gospodarzy Krzysztof Sałaciak i Łukasz Knap.

Sędziowała trójka sędziowska: Jan Węgrzyn oraz asystenci Tadeusz Wieczorek i Adam Bagiński (wszyscy WS Kędzierzyn Koźle). Puchar za zdobycie mistrza trampkarzy Podokręgu Związku Piłki Nożnej w Kędzierzynie Koźlu wręczył kapitanowi KS MEC SŁAWIĘCICE prezes Podokrę-

gu Josef Galla w asyście przewodniczącego Wydziału Gier i Dyscypliny Eugeniusza Jaroszewskiego.

Zwycięski zespół będzie reprezentował kędzierzyńsko kozielski Podokręg w dalszych rozgrywkach na szczeblu wojewódzkim. KS MEC SŁAWIĘCICE występował w składzie: Marcin Zebrowski, Dariusz Baran, Radosław Michalski, Łukasz Knap, Artur Kunc, Tomasz Widurski, Paweł Skonieczny, Krzysztof Sałaciak, Grzegorz Cyris, Tobiasz Masztalerz, Arkadiusz Wawrzyniak, Marcin Kapica, Rafał Botwina, Daniel Wojton, Sebastian Kubina, Łukasz Klimek. Ponadto do kadry należą: Artur Biernat, Damian Botwina, Adam Duk, Jacek Langiewicz, Janusz Grzywocz, Tomasz Metzner, Paweł Zaremba, Dariusz Benisz, Marcin Kiebzak, Krzysztof Król, Szymon Jędrzejak, Arkadiusz Jaremkowski i Łukasz Jońca. Gratulujemy!

Trener: Tomasz Kiel

Kier. drużyny: Wiesław Botwina

J.G.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Piłka nożna

IV LIGA
w Sławięcicach!

Dobiegła końca edycja rozgrywek mistrzowskich Opolskiego Związku Piłki Nożnej 1999/2000. Bardzo dobrze spisali się piłkarze KS „MEC-SŁAWIĘCICE” Kędzierzyn Koźle, którzy wywalczyli pierwsze miejsce w grupie II ligi okręgowej i uzyskali cenny awans do IV ligi. Mistrz grupy zgromadził na swoim koncie 56 punktów. Strzelił swoim przeciwnikom 68 bramek, tracąc tylko 19. Na 26 rozegranych zawodów wygrał 17, pięć zakończyło się remisem, a jedynie w czterech spotkaniach musiał uznać wyższość przeciwnika. Tytuł mistrza grupy drugiej ligi okręgowej i awans do IV ligi opolskiej w pełni zasłużony.

KS „MEC-SŁAWIĘCICE” reprezentowali: (w nawiasie ilość strzelonych bramek) Rafał Wolny, Grzegorz Niewiadomski (1), Klaudiusz Paterok, Marek Wojtala, Janusz Zalewski (2), Robert Łukasz-

TABELKI
PIŁKARSKIELIGA OKRĘGOWA
Grupa II

1. MEC Sławięcice K-K	26	56	68-19
2. Unia Tułowice	26	50	49-31
3. Sparta Paczków	26	46	57-39
4. Polonia Nysa	26	44	62-41
5. Odra Kędzierzyn Koźle	26	42	40-37
6. Włókniarz II Kietrz	26	42	53-51
7. MKS Gogolin	26	40	47-40
8. Victoria Cisek	26	34	36-42
9. Budowlani Strzelce Op.	26	33	39-50
10. EL-KON Goświnowice	26	31	34-46
11. Ruch Zdzeszowice	26	26	42-58
12. Sudety Burgrabice	26	26	30-64
13. Orzeł Branice	26	25	39-64
14. Polonia Głubczyce	26	24	26-40

Klasa B

1. LKS Górnik Januszkowice	22	47	56-33
2. LZS Stare Koźle	22	47	61-30
3. LZS Pokrzywnica	22	46	59-33
4. LKS Spartan Grudynia Wlk.	22	41	55-39
5. TKKF Błachowianka K-K	22	39	55-48
6. LZS Victoria Lany	22	33	56-41
7. KS Cisowa K-K	22	24	40-58
8. LZS Odrzanka Dziergowice	22	24	40-67
9. LZS Naprzód Długomiłowice	22	23	40-45
10. LZS Inter Mechnica	22	20	36-60
11. LZS Ruch Steblów	22	16	26-45
12. LKS Śląsk Reńska Wieś	22	13	25-48

Klasa C

1. LZS Poborszków	14	39	62-18
2. LZS Rolnik Urbanowice	14	37	59-17
3. LZS Maciowakrze	14	26	41-25
4. LZS Kobylice	14	20	29-30
5. LZS Gierałtowice	14	13	32-53
6. LZS Po-Ra-Wie Większyce	14	11	22-48
7. LZS DFK Łęże	14	9	17-48
8. LZS Odra Bierawa	14	9	29-52

II Liga juniorów

1. KS Polonia Głubczyce	20	48	92-23
2. TS Odra II Kędzierzyn Koźle	20	46	63-30
3. LKS Śląsk Reńska Wieś	20	39	62-43
4. KS Orzeł Branice	20	39	63-40
5. LKS Victoria Cisek	20	34	72-34
6. KS Kombinat Głubczyce	20	32	48-33
7. LZS Sokół Boguchwałów	20	28	49-46
8. KS Włókniarz Kietrz	20	21	31-45
9. LZS Gościęcín	20	15	24-90
10. LZS Stare Koźle	20	12	39-110
11. KS Orzeł Polska Cerekiew	20	10	36-85

TRAMPKARZE
Grupa I

1. KS MEC Sławięcice K-K	16	44	126-15
2. LZS Zawisza Kotłarnia-St.Kuźnia	16	34	50-34
3. LZS Stare Koźle	16	28	75-31
4. KS TW Ortowice	16	28	62-36
5. KS Cisowa Kędzierzyn Koźle	16	26	47-27
6. LZS Odrzanka Dziergowice	16	20	41-39
7. TKKF Błachowianka	16	16	38-61
8. TS Odra II Kędzierzyn Koźle	16	15	23-71
9. LKS Górnik Januszkowice	16	0	4-152

Grupa II

1. TS Odra I Kędzierzyn Koźle	18	52	145-15
2. LZS Pawłowiczki	18	44	78-25
3. LZS Naprzód Długomiłowice	18	32	62-44
4. LZS Victoria Lany	18	29	48-44
5. LKS Śląsk Reńska Wieś	18	29	65-62
6. LZS Po-Ra-Wie Większyce	18	24	44-70
7. LKS Victoria Cisek	18	18	31-58
8. KS Orzeł Polska Cerekiew	18	16	47-75
9. LZS Gościęcín	18	12	34-71
10. LZS Ruch Steblów	18	9	21-111



Na zdjęciu: zdobywca Pucharu Polski OZPN i mistrz ligi okręgowej grupy II „MEC-SŁAWIĘCICE” Kędzierzyn Koźle

czyk (1), Zbigniew Matyjasek (7), Andrzej Pakuła (8), Leszek Kawala (2), Grzegorz Fiedura (10), Tomasz Hejduk (4), Marcin Głazowski, Mariusz Gnoiński (5), Radosław Grądowski (15), Roman Namysło (3), Adam Jochem (3), Jacek Jakoniuk (7), Łukasz Michniewicz i Tomasz Włodarz.

Trener: Dagobert Kroll

Kier. drużyny: Bogdan Dziura

Prezes Klubu: Janusz Klimek

Josef Galla

SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

*Strzelectwo sportowe***WALKA O AWANS**

Czterech juniorów młodszych ze Sławięcic przystąpiło do walki o awans do tegorocznej Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w strzelectwie sportowym. Przeprowadzone zostały już dwie eliminacje, tj. zawody o "Puchar prezesa Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego" w Częstochowie oraz zawody o "Złoty Muszkiot i Złotą Króćcie" w Zielonej Górze. Najbliżej awansu jest Szymon Jaremkowski z MMKS-u, który w Częstochowie zajął 5-te miejsce w pistolecie pneumatycznym Ppn-40 wynikiem 369 punktów oraz 8 miejsce w Zielonej Górze w pistolecie dokładnym Pdw-40 z wynikiem 322 punktów. Nie bez szans jest Adam Adamiec w konkurencji karabina sportowego Ksp-60 leżąc. W Zielonej Górze uzyskał wynik 570 punktów, co może dać awans. Słabiej strzela Marcin Foltys i chcąc uzyskać awans musi wystrzelać dużo więcej punktów w ostatniej eliminacji do OOM Mistrzostw Makroregionu, które odbędą się w Częstochowie. Duże szanse ma również Łukasz Jońca z KS LOK



Adam Adamiec

"Sparta-

MEC Sławięcice, lecz z uwagi na wiek nie może jeszcze w tym roku być dopuszczony do finałów OOM. Jego wyniki 361 punktów w Ppn-40 oraz 504 pkt. w Psp 30+30 są bardzo dobrymi wynikami jak na młodzika. Do finałów OOM awansuje 24 zawodników w każdej konkurencji: czterech pierwszych zawodników z eliminacji w Częstochowie i Zielonej Górze, ośmiu mistrzów okręgów oraz ośmiu z listy wyników dopuszczonych przez komisję PZSS. Udział w finałach OOM jest wielkim osiągnięciem dla każdego zawodnika w kategorii juniora młodszego. Należy



Łukasz Jońca

przypomnieć, że Piotr Warner ze Sławięcic był złotym medalistą tych zawodów, które wtedy nosiły nazwę Spartakiada Młodzieży, a finalistami byli Zofia Kurowska, Joanna Saniawa, Paweł Zdon, Krzysztof Jońca i Jan Fogel. Wszyscy wymienieni trenowali w Klubie Sportowym Ligi Obrony Kraju "Sparta Sławięcice".

A. Starostka

*Piłka nożna***II Turniej im. R. Masztalerza**

Na stadionie Klubu Sportowego MEC Sławięcice w Kędzierzynie Koźlu odbył się II Turniej trampkarzy im. Romana Masztalerza, byłego prezesa tegoż klubu. Uczestniczyły drużyny TKKF Blachowianka, KS Cisowa oraz gospodarze turnieju KS MEC Sławięcice, który w ubiegłym roku zdobył pierwsze miejsce i puchar, a obecnie jest mistrzem grupy pierwszej w rozgrywkach mistrzowskich trampkarzy Podokręgu Związku Piłki Nożnej w Kędzierzynie Koźlu. Mecz KS Cisowa - TKKF Blachowianka zakończył się bezbramkowym remisem 0-0. Zespół KS MEC Sławięcice pokonał TKKF Blachowiankę 2-0. Bramki uzyskali syn nieżyjącego b. prezesa Klubu Tobiasz Masztalerz i Krzysztof Sałaciak. W decydującym spotkaniu drużyna KS Cisowa zwyciężając zespół gospodarza turnieju wynikiem 1-0 zdobyła I miejsce i puchar. Złotą bramkę zdobył Sebastian Kurczok. Zawodnik ten wywalczył również tytuł najlepszego strzelca w serii rzutów karnych. Drużyna KS Cisowa, której opiekunem jest Waldemar Langer, występowała w składzie: Marek Lucyga, Grzegorz Polak, Damian Majnusz, Łukasz Grygiel, Paweł Stańczyk, Sebastian Pawliczek, Sebastian Kurczok, Łukasz Długosz, Krzysztof Segert, Marian Kasza, Sebastian Majnusz, Andrzej Czajkowski, Grzegorz Rigol, Rafał Bujak, Przemysław Pracht, Jarosław Raczynski, Piotr Linarczyk, Sebastian Lach, Łukasz Rigol, Mateusz Karwat i Daniel Czernicki.

Swoją obecnością w turnieju zaszczyliła wdowa po Romanie Masztalerzu pani Maria.

Josef Galla

Rodzinne strzelanie

Na strzelnicy w Sławięcicach odbyły się I Mistrzostwa Rodzin w Strzelaniu. Rodziny składające się z trzech zawodników (obowiązkowo jedna osoba dorosła) walczyły o Puchar Rady Osiedla w broni długiej KBKS, 10 strzałów w postawie leżąc. Zwyciężyli Danuta, Norbert i Piotr Damaszek, uzyskując wynik 205 punktów. Tuż za nimi uplasowała się rodzina Jońców, a trzecie miejsce przypadło w udziale rodzinie Klimków. Kolejne tego typu mistrzostwa odbędą się w przyszłym roku. Organizatorzy zapowiadają uatrakcyjnienie imprezy o inne konkurencje strzeleckie.

A. STAROSTKA

Gazeta SŁAWIĘCICKA

REDAKCJA: redaktor naczelny GERARD KURZAJ, tel. 483-52-51, GRZEGORZ BIAŁEK, KRZYSZTOF BURDYNOWSKI, HALINA FOGEL, JOSEF GALLA, PIOTR OLESZ i współpracownicy

SIEDZIBA REDAKCJI: Biblioteka Publiczna w Sławięcicach, ul. Stefana Batorego 32.

Korespondencję prosimy kierować na adres redaktora naczelnego. 47-230 Kędzierzyn Koźle, ul. Asnyka 17, tel. 0-77-4835251

Redakcja zaprasza wszystkich do współredagowania pisma. Jesteśmy otwarci na wszelkie propozycje, uwagi, opinie.

Osoby mieszkające obecnie za granicą, a zainteresowane systematycznym otrzymywaniem „Gazety Sławięcickiej” prosimy o listowny kontakt z redakcją. Zgromadzone środki przeznaczone są wyłącznie na pokrycie kosztów druku. Z góry dziękujemy! Autorzy i redakcja nie pobierają wynagrodzeń.

Skład komputerowy i druk: Zakład Poligraficzny W. Wiliński, Gliwice, ul. Chopina 6, tel. 231-32-16, 237-55-68, zam. 357

OSP w Sławiećicach...

Nasza remiza



W jednym szeregu...



Ile akcji już za nami...



Wielki pożar lasów w 1992 roku zabrał nam wóz bojowy „Magirus”...



Chętnie bierzemy udział w parafialnych uroczystościach religijnych



Brawo dziewczyny...

24 i 25 czerwca zapraszamy na



**WIELKI
Festyn**

**z okazji Obchodów 100-lecia
Ochotniczej Straży Pożarnej Sławiećice**



szczegóły na str. 2



Jest puchar...

ciąg
dalszy
ze str. 1



Rys historyczny

Pierwszym wyposażeniem straży była ręczna pompa dwutłokowa z kompletem węży, a nieco później wzbogacona dwukołową drabiną marki "MAGIRUS". Środkiem transportu sprzętu strażackiego był zaprzęg konny.

W pierwszym okresie istnienia jednostki na poszczególnych funkcjach w zarządzie straży zachodziły dość częste zmiany. Dopiero od 1920 roku zaznacza się zwiększona prężność organizacyjna. Jednostką wówczas kierował druh Oswald Gesler, a funkcję komendanta pełnił druh Paul Fellner. Po nich funkcję w następnych latach pełnili druhowie Ferdinand Bartsch i Eduard Przechatzki. Od 1930 roku funkcję komendanta przejął druh Paul Bryłka i pełnił ją do 1936 roku. Kolejnym komendantem do roku 1945 był druh Hans Steeman. W roku 1936 dla Ochotniczej Straży Pożarnej został zakupiony samochód bojowy o otwartym nadwoziu marki "KRUP" z autopompą, co w tamtych latach było niezwykłym osiągnięciem, niewiele jednostek posiadało samochód. Z chwilą zakupu samochodu, dotychczasowa remiza okazała się za małą, dlatego przeniesiono ją do pomieszczeń ówczesnej małej elektrowni (centrali) przy dzisiejszej ulicy Puszkina. W czasie wojny posiadany wóz bojowy przejęty został przez wojsko. Zastępczo przez jednostkę był wykorzystywany



Okolicznościowy proporzcyk

WIELKI Festyn
z Okazji Obchodów 100-lecia
Ochotniczej Straży Pożarnej Sławiećice

24 czerwca 2000r. - sobota

- 13⁰⁰ - 18⁰⁰** Zawody Sportowo-Pożarnicze o Puchar
Prezydenta Miasta Kędzierzyn-Koźle.
18⁰⁰ - 19⁰⁰ Gry i zabawy dla dzieci z nagrodami, występy zespołów
artystycznych, cukierki z nieba.
19⁰⁰ - 20³⁰ **KABARET "DŁUGI"**
20³⁰ Zabawa Taneczna

25 czerwca 2000r. - niedziela

- 10³⁰** Msza Święta w intencji strażaków w kościele
Św. Katarzyny. Złożenie kwiatów na grobach
zmarłych strażaków.
12⁰⁰ OFICJALNE OTWARCIE UROCZYSTOŚCI 100-lecia.
OSP SŁAWIĘCICE - stadion Sławiećice.
13³⁰ - 15³⁰ Mecz I ligi juniorów KS MEC Sławiećice - Polonia Nysa.
15³⁰ - 17⁰⁰ Konkursy i zabawy dla dzieci z nagrodami.
17⁰⁰ - 18³⁰ "Spotkanie z Balladą" KOPYDŁOWO-kabaret
18³⁰ Zabawa taneczna

ZAPRASZAMY
WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW
NASZEGO GRODU I OKOLIC

Przez cały czas trwania imprezy do swoich punktów gastronomicznych zaprasza;
BROWAR **OKOCIM**

STADION SPORTOWY W SŁAWIĘCICACH

samochód osobowy, do którego doczepiano przyczepkę z motopompą i wyposażeniem. Po przejściu frontu, przez pewien okres Ochotnicza Straż Pożarna zawiesiła swoją działalność, brakowało ludzi, sprzęt podczas działań wojennych został zabrany przez przesuwające się wojska lub uległ zniszczeniu. Tym samym można by uznać, iż zamknął się pewien okres działalności Ochotniczej Straży Pożarnej w Sławiećicach.

Drugą ważną datę w historii Ochotniczej Straży Pożarnej stanowi rok 1945, w którym reaktywowano działalność. Pierwszymi poczynaniami organizatorów był werbunek ludzi i zbieranie ocalałego sprzętu. Do zasłużonych organizatorów i wyjątkowych społeczników w Sławiećicach zaliczano takich działaczy jak - druh Wiktor Dudek, który od 1945 roku był komendantem i pełnił tę funkcję do 1949 roku. Z kolei przejął ją druh Ryszard Jońca, Joachim Kruk - który wtedy był prezesem, dalej Józef



Nasz sztandar

OSP w Sławięcicach...

• Rogowski, Bernard Jabłoński, Tomasz Strużyna, Stanisław Strużyna, Jan Pelzer i wielu, wielu innych.

Po wojnie pomieszczenie na strażnicę wygospodarowano w starym baraku na tzw. Zimmer Platzu przy obecnej ulicy Staszi-
ca. Z uzyskaną motopompą marki "FISCHER" przez długi okres czasu wyjeżdżano do pożaru zaprzęgiem konnym, a strażaków alarmowano za pomocą trąbki sygnalizacyjnej.

W 1970 roku od Zawodowej Straży Pożarnej w Kędzierzynie jednostka otrzymała samochód bojowy "STAR" - z tego powodu urządzono tymczasową strażnicę w garażu Technikum Chemicznego.

Budowę obecnej strażnicy rozpoczęto w 1970 roku i po długich perypetiach dzięki wyjątkowej ofiarności, społecznej pracy strażaków i części mieszkańców osiedla oddano ją oficjalnie do użytku w dniu Ludowego Świąta w 1972 roku.



W majątku księcia Hohenloego... Już zmotoryzowani.

W 1980 roku podczas uroczystości z okazji 80-lecia istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej przypomniano szczególnie niebezpieczne dla życia akcje, w których jednostka brała udział.

Były to:

- 1957 r. pożar magazynu naftalenu w Zakładach Chemicznych Blachownia,
- 1967 r. pożar zbiornika metanolu na wydziale DMT,
- 1968 r. pożar płuczki na wydziale Węglpochodnych,
- 1968 r. pożar na wydziale DMT,
- 1971 r. pożar w Rafinerii w Czechowicach,
- 1971 r. pożar na wydziale Petrochemii w Zakładach Chemicznych Blachownia.

Od Urzędu Miasta w Hemer w Niemczech w roku 1980 jednostka otrzymała samochód pożarniczy, beczkowóz marki "MAGIRUS-DEUTZ". Przyczynili się do tego druhowie Jan Kruk, Gerhard Bodynek oraz Otto Lehner - zamieszkały w Niemczech. Ci sami druhowie w 1984 roku sprowadzili drugi samochód marki "MERCEDES".

W dniu 08.05.1982 roku w uznaniu zasług za osiągnięcia w ochronie przeciwpożarowej mieszkańcy Sławięcic wraz z Miejską Radą Narodową ufundowali Ochotniczej Straży Pożarnej sztandar. W tych czasach w zarządzie aktywnie działali druhowie:

- Joachim Majnusz - prezes,
- Herbert Pyka - naczelnik,
- Jan Kruk - kierowca,
- Józef Bijok - przewodniczący komisji rewizyjnej,



Tak było kiedyś...

- Maksymilian Kapica - skarbnik,
- Józef Pelzer - gospodarz.

Od 1983 roku funkcję komendanta przejął druh Jan Kruk, następnie naczelnikiem w latach 1986 do 1990 był druh Norbert Burzan.

Ważną datą dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Sławięcicach jest 26.08.1992 r. Wówczas to sekcja naszej jednostki wyjechała do pożaru lasu w okolicy Kuźni Raciborskiej. Nikt wówczas nie przypuszczał, że rozpoczął się największy pożar lasu w Polsce, a nawet w Europie. Spaleniu uległo 9,5 tysiąca hektarów. Wtedy to wraz z czterema innymi samochodami spłonął nasz samochód „MAGIRUS”.

Z początkiem roku 1993 za spalony samochód Ochotnicza Straż Pożarna otrzymała od Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej nowy samochód marki "STAR 244", a uzbrojenie do samochodu otrzymała z Urzędu Miasta w Kędzierzynie-Koźlu. Fakt ten tak zmobilizował do pracy, a zarazem do szkolenia druhów, iż uhonorowano ich zasługi w 1995 roku przez włączenie Ochotniczej Straży Pożarnej w Sławięcicach do struktury Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

W związku z tym w roku 1996 jednostka w dowód uznania otrzymała od Urzędu Miasta nowoczesny sprzęt do ratownictwa technicznego i w ten sposób poszerzyły się obowiązki jednostki w braniu udziału nie tylko w pożarach, lecz również w ratownictwie technicznym i drogowym.

dokończenie na str. 4



Rok 1982. Wręczenie sztandaru.

Po śląsku**A pamiyntosz...**

Moc razy tak rzondzimy, jak zaczynony przy geburtstakach spominać różny rzeczy co my piyrwy robiyli, z czygo my się cieszyli, a niekedy skuli czygo my płakali. Joł myślam że taky spominki som niekedy wyinci wert jak nojlepszy film w telewizorze.

A pamiyntosz jak bez żniwa, hic jak pieron, a my boso po scymisku, wionzać snopki za maszynom musieli. Potyn kole 12.00 na 15 minut na wer, czy razy przetałhować tam i nazod, rołz na szilfie sjehac po deskach aż na dół i zajs nazołt na poly ku szczypkom. Ale jak samkowół chlyb co Ołma upiykła w piekarółku, kery my potyn na wieczór jedli...

A pamiyntosz jak my katofly kopali, we wrześniu, zaróts jak sie szkoła zaczęła. Wszysko na plecach cza boło nojsic na fury rozstawione na cały dugojsi pola. Po bronowaniu ani jedyn kartofel niy mog zostać na ziymy. Przeca to Pon Bóg podarował...

Jak już my byli fertig, wszysky ludzie co pomogli w kopaniu siadali na ziymy i zaczęli my jeść różny kanapki i sznity co gospodyni naszykowała. A śmiychu i gótki były przy tymu tela co stykło na coły rok... katofly nom potyn smakowały podwójnie. A pamiyntosz... i tak to idzie w kózdi rodzinie, wsi...

G.K.

**KONCERT
PRZY ZAMKU**

Już czwarty raz w czerwcowe popołudnie spotkaliśmy się w parku przy pozostałościach zamku, by posłuchać muzyki. Tej trochę innej od tej, jaka na co dzień dobiega z radioodbiorników czy telewizorów.

Jak co roku swoje postępy w edukacji muzycznej przedstawiały nasze sławięcickie dzieci i młodzież.

Postępy widać. Wprawdzie niektórych trema mocno wyprawała z równowagi, ale też i po to są organizowane takie koncerty, by móc tę trema, ten strach pokonać, bo wiadomo, że się ma przed sobą widownię życzliwych serc.

Myślę, że z czasem doprowadzimy do tego, by miejsce to przy Zamku lepiej spełniało warunki konieczne do słuchania poważniejszej muzyki. Na duże uznanie zasłużył zespół "Obiboki" z Domu Pomocy Społecznej, który zaprezentował się w wiązance tańców i piosenek ludowych oraz w inscenizacji baśni Andersena "Calineczka", która bardzo się podobała. Podziwiać należy zaangażowanie jakie ci młodzi artyści wkładają w swoje role. Brawa dla zespołu i wychowawców.

Wierzę, że za rok Rada Osiedla także znajdzie trochę grosza, by kolejny już piąty Koncert przy Zamku zorganizować. Więc do usłyszenia za rok w piękne czerwcowe popołudnie.

G.B.

**Rys historyczny
OSP Sławięcice**

dokończenie ze str. 3

Podczas powodzi, która nawiedziła nasz rejon w 1997 roku, druhowie nie mogli uczestniczyć bezpośrednio w niesieniu pomocy, ale aktywnie uczestniczyli w pracach zabezpieczających, wypompowywaniu wody. W roku 1998 jednostka otrzymała łódź ratowniczą z silnikiem.

W 1999 roku Ochotnicza Straż Pożarna w Sławięcicach rozkazem Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Opolu została włączona w struktury Wojewódzkiej Brygady Odwodowej.

Nie tylko w działaniach ratowniczo-gaśniczych druhowie podnosili swoje kwalifikacje, lecz są jedną z przodujących jednostek na terenie miasta i powiatu w sporcie - pożarniczym. W swoich szeregach mają nie tylko drużyny męskie i kobiece seniorów, lecz także w bardzo dobrym stopniu wyszkolone drużyny harcerskie i młodzieżowe w wieku od 12 do 18 lat. Przykładem może być rok 1999, gdy jednostka wystawiła w zmaganiach sportowo-pożarniczych o Puchar Prezydenta Miasta siedem drużyn, z których sześć znalazło się w pierwszej trójce. Drużyna męska seniorów i harcerska dziewcząt zajęły pierwsze miejsca, w wyniku czego pojechały na zawody powiatowe, gdzie zdobyły pierwsze miejsca: Puchar Starosty Powiatu Kędzierzyńsko-Kozielskiego.

Analizując działalność Ochotniczych Straży Pożarnych Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Opolu stwierdziła, iż Ochotnicza Straż Pożarna w Sławięcicach zajęła 9 miejsce w województwie pod względem wyjazdów do działań ratowniczo-gaśniczych. Natomiast w działalności sportowo-pożarniczej wyróżniła jednostkę za dużą ilość drużyn wystawianych do zawodów. Należy tutaj nadmienić, iż ocenianych było 91 Ochotniczych Straży Pożarnych działających w systemie.

Ochotnicza Straż Pożarna w Sławięcicach uczestniczy aktywnie w organizacji masowych imprez na terenie osiedla. Należy tutaj nadmienić coroczne organizowanie zabezpieczeń, pokazów na festynach dla ludności, pokazów dla dzieci w szkole podstawowej z okazji Dnia Dziecka. Sztandar uczestniczy we wszelkiego rodzaju uroczystościach kościelnych, druhowie budują ołtarz na święto Bożego Ciała. Pomyślnie układa się współpraca z Urzędem Miasta, Samorządem Mieszkańców, Komendą Powiatową Państwowej Straży Pożarnej, Nadleśnictwem, z firmą budowlaną i klubem sportowym MEC oraz, co najważniejsze, z mieszkańcami osiedla.

Obecnie w szeregach Ochotniczej Straży Pożarnej działa społecznie 80 członków, w tym 35 członków czynnych, 9 członków wspierających oraz 36 członków w wieku 12-18 lat dziewczyn i chłopców.

W zarządzie działają następujący druhowie:

prezes OSP - Józef Pelzer

wiceprezes - Herbert Klemens

naczelnik - Henryk Kucharczyk

z-ca naczelnika - Mirosław Masztakowski

sekretarz - Norbert Szyp

skarbnik - Czesław Pelzer

gospodarz - Joachim Pelzer.

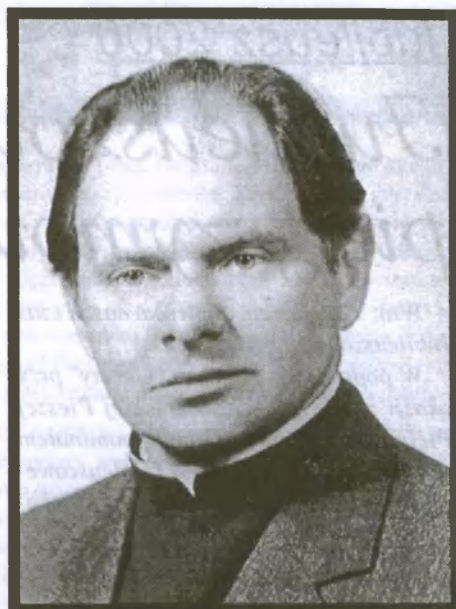
Kronikarz OSP

Ks. Jan Kołodenny nie żyje

Dnia 8 maja 2000 roku zmarł przeżywszy 56 lat ks. Dziekan Jan Kołodenny, proboszcz parafii Czarnowasy k. Opola. W uroczystych ceremoniach pogrzebowych, które odbyły się w Czarnowasach dnia 12 maja, uczestniczyło przeszło 100 księży, władze samorządowe i wojewódzkie oraz tysiące wiernych ze wszystkich parafii, gdzie ks. Jan pracował.

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych ks. Kołodenny był wikarym w naszej parafii św. Katarzyny w Sławięcicach. Wielu mieszkańców naszej miejscowości pamięta ks. Jana doskonale. Wielu z nas udzielało ślubu, chrzcili nasze dzieci, uczył nas religii w trudnych czasach tamtego ustroju. W pogrzebie ks. Jana oprócz ks. proboszcza Jana Piechoczka, uczestniczyło przeszło 60 osób ze Sławięcic, które samorzutnie się zorganizowały, wynajął autobus i towarzyszyły ks. Janowi w Jego ostatniej drodze. Pogrzeb ks. Jana Kołodennego był dla nas wszystkich wielką lekcją, okazało się bowiem, że ks. Jan niewiele dni przed śmiercią znalazł jeszcze siły, aby na piśmie pożegnać się z przyjaciółmi. Myślę, że tekst, który publikujemy poniżej, za zgodą rodziny, da nam wszystkim wiele do myślenia.

G. Kurzaj



Śp. ks. Dziekan Jan Kołodenny

Ostatnie pożegnanie

Słowa ś.p. ks. Jana napisane 17 kwietnia:

"Tobie Panie zaufałem, nie zawstydzę się na wieki". Pozdrawiam dzieci pierwszo-komunijne, życząc im głębokiej miłości do Pana Jezusa, pozdrawiam bierzmowanych: bądźcie wierni Chrystusowi. Pozdrawiam ks. Wikarego Marka i ks. Kapelana. Dziękuję za współpracę. Pozdrawiam wielbne Siostry Zakonne, pana kościelnego, organistę, chór, Radę Duszpasterską. Powoli odnowicie kościoły i zróbcie radiofonizację za uzbierane na odpuszczenie pieniądze, bo ja nie zdążyłem. Bogu mego ducha oddaję, przyjmuję tę śmierć w cierpieniu, jako pokutę wielkopostną za grzechy. Błagam o odpust jubileuszowy, darowanie kar i szczęście wieczne u mego Pana w Niebie. Stamtąd będę wspierał moich rodziców, rodzeństwo, krewnych, księży kursowych, kolegów kapłanów. Wszystkich przepraszam, proszę o modlitwę. Jezusie Miłosierdzia! Tobie ja żyję, Tobie umieram, Jezusie, Twój jestem w życiu i przy śmierci! "W domu Ojca mego jest mieszkań wiele, Ojciec w ręce Twoje oddaję ducha mego". Szanujcie bardziej kapłanów. Szczęśliwego kapłaństwa życzę Diakonowi Damianowi, pobłogosław mnie nad grobem. Żegnaj gospodyni Elżbietę.



*Do zobaczenia w wieczności
Ksiądz Jan Kołodenny, proboszcz*

DOKĄD?

Dokąd my właściwie idziemy?

Nie wiem!

Ale wydaje mi się
że to bardzo ważne pytanie

A może

a może tylko tak idziemy

aby iść

aby nie stać w miejscu

tak na oślep

jeden przez drugiego

wszystko jedno dokąd

byle do przodu

choć ciągle w kółko

Bardzo różne wrażenie

sprawiają nasze kroki

czasami jak szpilki

to znowu jak pneumatyczne młoty

stukają bezwiednie

o bruk ulic świata

Cóż im brakuje?

Może zwyczajnej modlitwy?

O. Henryk Kałuża

ODESZLI W POKOJU

† Jadwiga MANEK I. 74

† Mieczysław WACH I. 75

† Marianna BAK I. 79

Wyrazy szczerzego współczucia
rodzinom zmarłych

składa Redakcja

Gratulacje

Szanownym Jubilatom, Państwu

Krystynie i Alojzemu MAJNUSZOM

wiązankę pięknych życzeń i gratulacji
z okazji 40-tej rocznicy ślubu

przesyła Redakcja

Laurka

Szczególne życzenia

z okazji 80-tych urodzin

panu Ryszardowi LIPA

składa Redakcja

Gratulacje

Szanownym Jubilatom, Państwu

Annie i Franciszkowi PIZIAKOM

z okazji 50-tej rocznicy ślubu składamy moc życzeń, Błogosławieństwa Bożego oraz doczekania w zdrowiu i pomyślności diamentowych godów

Redakcja

Życzenia

Wielce szanowni nasi Seniorzy

Panie:

Józefa Chmielewska,

Eryka Dembińska, Bogumiła

Gwioździk, Jadwiga Hrabczak,

Elżbieta Kocur, Magdalena

Kondracka, Gertruda Krieger,

Antonina Milka, Teresa Opiolka

oraz Panowie:

Paweł Kubica i Robert Węgrzyk

obchodzili swoje urodziny

Życzymy dużo zdrowia i pomyślności na dalsze lata życia

Redakcja

Jubileusz 2000

Jubileuszowe pielgrzymowanie

Wraz z miesiącem czerwcem nastął czas Jubileuszowych Pielgrzymek.

W poprzednim numerze "Gazety" przy okazji zapowiedzi Sławięcickiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę wspominałem o możliwościach uzyskania Jubileuszowego odpustu. Teraz mieliśmy pierwsze okazje z tych odpustów skorzystać.

KATEDRA OPOLSKA

Nasze parafialne pielgrzymowanie rozpoczęliśmy od pielgrzymki do "Matki" Opolskich Kościołów czyli do Katedry pw. Podwyższenia Krzyża Świętego 3 czerwca 2000 r. Pielgrzymowały razem z nami inne parafie dekanatu Kędzierzyn oraz parafie dekanatów: Koźle, Kamień Śląski, Grodków. Ze Sławięcic oprócz oficjalnej delegacji Rady Parafialnej przyjechało mimo upału około trzydzieści osób. Katedra zapełniła się delegacjami parafii, które przybyły z pocztami sztandarowymi, i własną służbą liturgiczną. Przed Mszą Św. proboszcz katedry ks. Baldy zapoznał zebranych z historią katedry i znajdującymi się w niej ważnymi obiektami jak: kaplica z cudownym obrazem Matki Bożej Opolskiej, którego kopia znajduje się w znanej z pielgrzymek bazylice w Piekarach Śląskich, kaplica św. Anny z relikwiami świętych ziemi opolskiej i śląskiej, kaplica z sarkofagiem księcia Jana Dobrego, którego szczątki niedawno wydobyto z katedralnej posadzki, brązowe drzwi do katedry.

Uroczystej Mszy Świętej koncelebrowanej przewodniczył i kazanie wygłosił ks. bp Bagiński w otoczeniu kilkudziesięciu księży proboszczów z pielgrzymujących parafii w tym i nasz ks. proboszcz Jan Piechoczek. Po Mszy Św. ksiądz biskup wręczył delegacjom parafialnym ze swoimi proboszczami na czele Jubileuszową Księgę Ewangeliarza, z którego mają być czytane Ewangelie Św. podczas jubileuszowych nabożeństw. Identyczny ewangeliarz (w treści) w trochę innej oprawie otrzymała delegacja Miejsca Kłodnickiego.

Delegacja Rady Parafialnej wraz z księdzem proboszczem wpisała się do Pamiątkowej Księgi Jubileuszowej.



KOŚCIÓŁ DUCHA ŚWIĘTEGO - KĘDZIERZYN

Nie minęło kilka dni, a już przed nami następna pielgrzymka (09.06.2000). Tym razem blisko, bo do kościoła pw. Ducha Świętego na osiedlu Piastów w Kędzierzynie.

To młoda parafia, kościół jeszcze nie całkiem wykończony, ale widać wielkie zaangażowanie ks. proboszcza, parafian, Rady Parafialnej. Tutaj pielgrzymowaliśmy razem z parafią św. Piusa X z Blachowni, która dużą grupą pod przewodnictwem swego księdza proboszcza Józefa przysłała pieszo. Zostaliśmy serdecznie powitani przez ks. proboszcza Bogaczewicza, który przedstawił wszystkim historię parafii i kościoła.

Nabożeństwo jubileuszowe rozpoczęło się od Nabożeństwa do Serca Pana Jezusa, później Msza św. jubileuszowa koncelebrowana przez wszystkich pielgrzymujących księży, podczas której kazanie wygłosił ojciec franciszkanin z Góry Świętej Anny. Podczas całego nabożeństwa była okazja do spowiedzi św., z czego wielu pielgrzymów skorzystało. Nabożeństwo zakończyło się odśpiewaniem Apelu Jasnogórskiego. Uczestnicy pielgrzymki mogli wpisać się do specjalnej księgi jubileuszowej, co uczynił ks. proboszcz i przedstawiciele Rady Parafialnej.

G.B.

A tak na marginesie parę spostrzeżeń i zapytań i to trochę smutnych:

W obu pielgrzymkach nie było sztandarów z naszej parafii? - zawiązyły pocztę sztandarowe czy organizacja?

Jako parafia byliśmy zbiorem indywidualnych osób, czy rodzin, czy samochodów, a nie jednością parafialną? - ludzie czy organizacja?

Pytania do przemyślenia dla następnych pielgrzymek.

Jak już wiadomo, kolejna, już 34 Piesza Pielgrzymka ze Sławięcic do Częstochowy wyrusza w poniedziałek 26 czerwca 2000 roku. Piszę Pielgrzymka ze Sławięcic a nie "Sławięcicka", gdyż ostatnie lata pokazały, że większość pielgrzymów jest spoza Sławięcic.

W tym Roku Jubileuszowym głównym motywem naszych modlitw i rozważań będą słowa Jezusa "Aby byli jedno". Ale nie tylko rozumiane jako jedność religii czy wiary, ale także jedność w narodzie, w społeczeństwie, w parafii, w rodzinie, jedność w nas samych.

Rozpoczynamy Mszą Świętą w kościele parafialnym w Sławięcicach o godzinie 7.00. Na trasę pielgrzymki wyruszamy o godzinie 8.00.

Do Częstochowy prowadzi szlak...

Przewóz bagażu zapewniony - ale uwaga bagaż nie będzie dostępny podczas trasy, tak samo nie należy liczyć na ułatwienia w postaci podwożenia się autobusem.

Trasa i noclegi tradycyjnie: Ujazd - Niebiesie - Toszek - Wielowieś (nocleg) - Twóróg - Brusiek - Koszęcin - Boronów (nocleg) - Konopiska - Częstochowa.

A teraz uwaga: Msza Św. w Kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej jest zamówiona na 29.06.2000 r. (czwartek święto świętych Piotra i Pawła) na godzinę 9.30.

Po Mszy Św. spotykamy się u wejścia na wały, by odprawić Drogę Krzyżową przygotowaną przez uczestników pielgrzymki.

Na tę Mszę Św. i dalsze pielgrzymowanie zapraszamy wszystkich, którzy pragną pielgrzymować na Jasną Górę, ale nie mogą tego uczynić pieszo.

O godzinie 6.00 w dniu 29.06 (czwartek) z parafialnego parkingi odjedzie autobus z pielgrzymami do Częstochowy. Zdecydowani do wyjazdu proszeni są o zgłaszanie się do Pani Magdy Stiller tel. 48-15-123. Odpłatność za autobus wynosi ok. 15 zł.

Powrót razem z resztą pielgrzymki w tym samym dniu ok. godziny 17.00

Serdecznie zapraszamy. Niech to będzie Pierwsza Sławięcicka Pielgrzymka do Matki Bożej Częstochowskiej.

Do zobaczenia na pielgrzymim szlaku Pielgrzymi-organizatorzy

Uwagi organizacyjne: Młodzież poniżej 16 lat winna mieć pełnoletniego opiekuna.

Zabieramy wygodne i przechodzone obuwie. Ubranie na każdą pogodę: Na upały raczej długie a luźne i przewiewne niż krótkie.

Od trzech lat, jak tylko usłyszałem o spotkaniach młodzieży nad Lednicą, kochało mnie, by tam pojechać. Nie wiem czy była to chęć przypomnienia sobie przeżyć z okresu studenckich pielgrzymek do Częstochowy, chęć poznania czegoś nowego, czy też tęsknota za czymś co nieodgadnione, co może poruszy serce, może będzie miało jakiś wpływ na życie. Różne okoliczności wpływały, że w poprzednich latach nie udało mi się tego pragnienia zrealizować. Jednak w tym roku zdecydowaliśmy się wprawdzie w okrojonym składzie rodzinnym pojechać, zobaczyć i przeżyć. Wpiero pięć godzin jazdy w gorące sobotnie południe i radość gdy na autostradzie za Koninem mija się po drodze kolumny autobusów z napisem Lednica 2000 - rejestracje z całej Polski.

LEDNICA 2000

Wjeżdżamy do Gniezna. Jest godzina 16.00 - autobusy, samochody, grupy na rowerach i pieszo próbujący łapać przejeżdżające samochody, wszystko kieruje się na drogę poznąską i jej odnogę. Jeszcze tylko kilkanaście kilometrów jazdy, znalezienie miejsca na poboczu w lesie i około 30-minutowy spacer połą drogą razem z kolejnymi grupami, bo autokary nadjeżdżają co chwilę. Ze zdumieniem stwierdzam fakt, że takiej młodzieży na emeryturze jak ja jest trochę więcej. Wienc nie jest tak źle. Już z daleka słychać potężne głośniki i głos ojca Jana Góry podającego komunikaty. U wejścia recepcja, gdzie każdy uczestnik odbiera materiały: teksty pieśni, plan. W ten sposób można bardzo dokładnie policzyć uczestników. Stąd było wiadomo, że około 19 już było ponad 50.000 ludzi - zabrakło materiałów. Staramy się podejść jak najbliżej RYBY, tej potężnej stalowej konstrukcji stojącej na usypanym wzniesieniu i stanowiącej BRAMĘ.

Sektor E i dalej się już nie da. Harcerze ze służby porządkowej pilnują właściwego rozłożenia pielgrzymów. Instalujemy się na skraju sektora. Ta lokalizacja ma swoje dobre i złe strony. Dobra to ta, że jesteśmy w osi placu, na wprost RYBY i tuż obok DROGI W III TYSIĄCLECIE, którą przechodzić będą wszystkie procesje. Widok więc mamy zapewniony. Minusem jest to, że jesteśmy na skrzyżowaniu ciągów komunikacyjnych i po chwili jesteśmy biali od kurzu wzbijającego się z ziemi, a ludzie ciągle idą i nowe grupy napływają. W międzyczasie ćwiczymy pieśni, tańce. Tak, tańce do góralskiej muzyki, ku chwale BOGA.

Rozpoczyna się nabożeństwo.

Trudno w kilku zdaniach opisać wszystko co się dzieje, gdyż obraz następuje za obrazem, pieśń za pieśnią, radosny taniec za chwilę przechodzi w rozważanie kazania, czytania czy śpiewu.

W całym spotkaniu odczytałem jeden ciąg zdarzeń - Historia Zbawienia.

I. Nabożeństwo Prawa i Przymierze - Dziesięć przykazań - i tabliczki z dekalogiem, które każdy z nas otrzymał - to początek.

II. Nabożeństwo Wcielenia czyli Boże Narodzenie - aniołowie - spadochroniarze "śpiewają gloria" - łamiemy się opłatkiem i otrzymujemy ewangelie z dedykacją Ojca Świętego.

III. I zaraz potem jak zgrzyt w tej radosnej atmosferze po przesłaniu Ojca Świętego, które wszyscy mogli obejrzeć na dużych ekranach, rozpoczęcie Drogi Krzyżowej. Czternaście stacji niby tyle razy już prześpiewanych, przechodzonych, a teraz odczytywanych na nowo i innymi akcentami i 15 stacja Zmartwychwstanie, zaraz przejście do Liturgii Mszy św. o zesłaniu ducha świętego i chrzest dorosłych i bierzmowanie podczas Mszy tu w miejscu pierwszego Chrztu Polski. To się nakłada, czas się cofa, szczególnie gdy brzmią słowa pieśni śpiewanych w języku starocerkiewnym przez chór grekokatolicki.

I na koniec AGAPA, uczta miłości, czyli poczęstunek miodem i chlebem, i dla wszystkich starczyło, i jeszcze zostało. I przejście przez BRAMĘ RYBĘ. I pieśń, jedna z pieśni, które zostały w uszach:

*Z cizy wieczności Panie stwarzając nas wszystkich na swój Boży obraz,
Przez wieki całe uczyłeś nas siebie i przemawiałeś jak ojciec do dzieci*

Śpiewajmy ICHTIS to znaczy ryba, to znaczy Chrystus, Zbawiciel świata

Śpiewajmy Ichtis to znaczy ryba, to znaczy Chrystus, Syn Boga Żywego

*My jak przekorne dzieci rozbawione chcieliśmy nie słyszeć ani nie rozumieć
Stale wychodzisz nam na spotkanie, Ty jesteś pierwszy, My za Tobą Panie*

Śpiewajmy ICHTIS to znaczy ryba, to znaczy Chrystus, Zbawiciel świata

Śpiewajmy Ichtis to znaczy ryba, to znaczy Chrystus, Syn Boga Żywego

G.B.

OBSERWACJE

■ Pełną parą idą prace związane z układaniem kanalizacji sanitarnej w naszym osiedlu. Trwa właśnie praca na ul. Sławięcickiej od Kanału aż do Krzyża. Trochę to utrudnia ruch, ale myślimy, że nie potrwa ta robota zbyt długo. Niecierpliwie czekają mieszkańcy ul. 8-marca czy starczy dla nich w tym roku pieniędzy? Z całością prac związanych ze skanalizowaniem Sławięcic jesteśmy chyba w pobliżu półmetka? Prosimy Radę Miasta, aby w budżecie na 2001 rok konsekwentnie prowadziła tę inwestycję dalej.

■ Nie ma mądrych i silnych w Kędzierzynie-Koźlu na rozwiązanie sprawy wałęsających się bezpańskich psów. To co ostatnio dzieje się w naszym osiedlu jest przerażające. Jednego tylko dnia policzyliśmy na ulicy Asnyka w Sławięcicach aż 15 bezdomnych czworonogów. A może sedno sprawy leży w lekkomyślności właścicieli psów? Tak czy inaczej - Europa coraz bliżej!

■ Naprawiono odcinek ul. Sławięcickiej od skrzyżowania ze Spacerową w kierunku Blachowni. Ruch na tej głównej drodze osiedlowej jest znaczny. Oby tylko nowa nawierzchnia nie zachęciła "piratów" do naciskania na gaz...

■ Mocno posunęły się prace przy naszym parafialnym parkingu. Piszemy o tym w osobnym artykule, w niniejszym numerze gazety.

■ Kolejna dobra wiadomość to informacja o wyremontowaniu końcówki ul. Asnyka. Staraniem Nadleśnictwa Kędzierzyna-Koźla kilkaset metrów drogi, dotychczas w strasznym stanie, wyrównano i utwardzono specjalną mieszanką asfaltowo-kamienną. Nie jest to jeszcze autostrada, ale zupełnie wystarczy dla zwykłego ruchu osiedlowego. Inicjatorom i wykonawcom - dziękujemy

■ Ciekawe rzeczy dzieją się na naszym sławięcickim kompleksie sportowym przy ul. Sadowej. (Ciekawy skrót "SKS" - ?). Z dawnej łaki w szybkim tempie powstało drugie boisko piłkarskie, wszędzie coraz bardziej kolorowo i "reklamowo". W sąsiedztwie pojawiła się (czy na stałe?) kawiarenka. Kto z powiatu tam dawno nie był - zachęcamy do spaceru w to uroczne miejsce. Zawsze mówiłem, że książę Hohenlohe dobrze wiedział co robi umieszczając w Sławięcickim parku swoją rezydencję!

■ Nic nie słychać w sprawie wydania nowej osiedlowej książki telefonicznej. Owszem - odwiedzały nasze domy młode osoby - podpisywaliśmy stosowne dokumenty - ale na razie cisza. Stara książka, którą opracował w 1993 r. społecznie pan Josef Galla, wiernie służy do dziś, ale pilnie potrzebna jest aktualizacja. Osiedlowej "Książki Telefonicznej" nie wyda nam Telekomunikacja ani prezydent K-Koźla. Przed laty nam się udało. Niektórzy mówią, że było to jedyne tego typu wydawnictwo na świecie! A więc! kiedy powtórka?

■ Grupa młodzieży ze Sławięcic uczestniczyła w religijnym spotkaniu młodych z całej Polski w Lednicy w dniach 10-11.06.2000 r.

■ Przy ul. Sławięcickiej w kwiaciarni "VANESSA" otwarto punkt kasowy Banku PKO. A więc już drugi bank (po BGŻ) pojawia się w naszym osiedlu. Cieszymy się z tego, że nie zapomina się o naszym osiedlu. Bankowi PKO życzymy powodzenia w Sławięcicach.

dokończenie na str. 13

BUDUJEMY PARKING

O potrzebie wybudowania parkingu przy naszym parafialnym kościele św. Katarzyny mówiło się już od dawna. Oczywiście na przeszkodzie stało kilka przyczyn. Najważniejsza to brak środków finansowych. Inne, to przeszkody natury technicznej. Teraz postanowiliśmy spróbować. Na razie

wszystko rozwija się pomyślnie. Według stanu na dzień 10 czerwca 2000 r., стоимy obecnie przed koniecznością zakupu i fachowego ułożenia ponad 1000 m² kostki betonowej. Za to niestety trzeba zapłacić.



Stąd nasze ulotki wyjaśniające, które pan Paweł Poplucz tak sumiennie nam wręczał. Stąd wreszcie specjalny znaczek parkingowy, o którym informował ks. proboszcz.

Korzystając z łamów "Gazety Sławięcickiej" zwracamy się ponownie do wszystkich kierowców z naszej parafii, jak również do naszych dawniejszych parafian obecnie mieszkających w Niemczech - wspomóżmy budowę parkingu. Niech każdy kierowca ze Sławięcic z dumą wozi znaczek naszego parafialnego parkingu. Parking budujemy również dla przyszłych pokoleń, służył on będzie naszym dzieciom i wnukom - nie zapominamy o tym. Za złożone ofiary serdeczne - Bóg zapłać!

Rada Parafialna



SZANOWNY KIEROWCO Z PARAFII ŚW. KATARZYNY W SŁAWIĘCICACH!

Od kilku tygodni Rada Parafialna wraz z ks. proboszczem prowadzi intensywne starania o wybudowanie parkingu przy naszym kościele. Wszystkim jest wiadomo, jak ważna jest to sprawa, w czasie kiedy prawie każda rodzina dysponuje już samochodem. Brak dużego parkingu jest szczególnie dotkliwy w niedzielę i święta. Postanowiliśmy temu zaradzić poprzez budowę nowego parkingu. Jak wiadomo, do chwili obecnej dokonano wymiany słupów linii energetycznej, które stały na terenie parkingu. Wyplantowano teren, wywożąc 500 ton ziemi, przywieziono kamień podkładowy w ilości również ok. 500 ton oraz położono krawężniki na całym obwodzie nowego parkingu.

Wiele prac wykonaliśmy dzięki dużej pomocy różnych przedsiębiorstw, wiele było już zaangażowania naszych parafian.

Obecnie стоимy przed koniecznością fachowego wykończenia parkingu, poprzez założenie betonowej kostki. Aby to zrobić na powierzchni przeszło 1000 m² nowego parkingu, potrzeba około 30.000 zł (trzydzieści tysięcy nowych złotych).

Niestety, aby poniższe pieniądze zdobyć, możemy liczyć tylko na siebie. Proponujemy zatem, aby każdy właściciel samochodu w naszej parafii wspomógł budowę tak ważnego parkingu, kwotą o równowartości jednego pełnego tankowania. Jak wszyscy wiemy jest to kwota od 100-200 zł. Ofiary można składać bezpośrednio na ręce ks. proboszcza lub w czasie tradycyjnej kolekty.

Aby wybudowanie parkingu było realne w ciągu najbliższych tygodni, bardzo prosimy, aby ofiarę złożyć nie później niż do końca czerwca 2000 r. Za wykazane zrozumienie oraz złożone ofiary składamy z góry serdeczne BÓG ZAPŁAĆ!

Rada Parafialna

DWA W JEDNYM czyli Policja i Biblioteka

Informowaliśmy w poprzednim numerze "Gazety Sławięcickiej" o rozpatrywaniu różnych lokalizacji posterunku Policji w Sławięcicach. Przedstawione poprzednio możliwości rozpatrywała Rada Osiedla 25.04.2000 na spotkaniu, w którym brali udział wiceprezydent Miasta Dariusz Jorg, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej pani Helena Bulanda, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 16 Mieczysław Dąbrowski, nasz dzielnicowy aspirant Jarosław Czachor.

Po przedstawieniu warunków wymaganych dla filii Biblioteki Publicznej i możliwości ich

spełnienia przez Szkołę Podstawową, wariant ten musiał odpaść ze względu na konieczność wydzielania niezależnego dojścia do pomieszczeń biblioteki.

Po usunięciu archiwum starych, wycofanych książek w aktualnie zajmowanym przez Bibliotekę budynku zwalniają się dwa pomieszczenia, które spełniają wymagania policji.

W ten sposób zapadła decyzja, że po odpowiedniej adaptacji i po zawarciu formalnych umów pomiędzy Zarządem Miasta, Komendą Rejonową Policji i Miejską Biblioteką Publicz-

ną, Posterunek Policji w Sławięcicach zostanie zlokalizowany na piętrze budynku przy ulicy Batorego, natomiast filia Biblioteki zostanie na parterze.

Przy tej okazji mają się znaleźć środki na rozpoczęcie remontu centralnego ogrzewania i inne prace adaptacyjne.

Myślę, że po zmaterializowaniu się do końca tego roku podjętych teraz decyzji, zostanie zrealizowany, podnoszony co roku postulat powstania posterunku policji w Sławięcicach.

G.B.

Cyklostrada 2000

Czarnosin - moja miłość

Tak należałoby zaśpiewać gdy dojechalibyśmy do mety kolejnej wyprawy rowerowej nazwanej "CYKLOSTRADA", zorganizowanej już po raz trzeci przez redakcję "Gazety Sławięcickiej". Było nas przeszło 120 rowerzystów. Najmłodszy miał 3 lata, najstarszy nie powiem. Nie było łatwo na odcinku do Zalesia, Popic aż do nowej autostrady. Potem uradowały nas piękne konie i cudowny kościółek w Czarnosinie. Wszystkich zaskoczyła przepiękna okolica i wspaniale położona kapliczka "Boże Oko". Kielbaski, które zafun-

dowała nam Rada Osiedla, zniknęły dość szybko. Odważniejsi próbowali tańczyć nad czystym strumykiem. A później powrót drogą, której nie znaliśmy, obok dworca PKP Zalesie do Sławięcic. Obok zamieszczamy migawkę z tego pięknego 3-majowego dnia. Św. Annie dziękujemy za wspaniałą pogodę! Pojedziemy znowu za rok? Myślę, że tak! Czytajcie "Gazetę Sławięcicką" na Wielkanoc 2001! Wtedy podamy szczegóły. Dziękuję wszystkim uczestnikom za utrzymanie wzorowej dyscypliny.

Gerard Kurzaj



Pan Heniek prowadzi...



Na starcie Cyklostrady

Fot. M. Caban



MAJOWE ŚWIĘTOWANIE

Długi okres wolny od pracy, w jaki obfitował początek maja, był okazją do organizowania wielu imprez. Także i w Sławięcicach można było znaleźć coś dla siebie.

I tak 30.04.2000 na stadionie "MEC" można było pobawić się przy dźwiękach muzyki. Wprawdzie zaczęło się z drobnymi kłopotami, gdyż klucz od prądu pojechał na drugi koniec województwa kibicować zespołowi "MEC" Sławięcice, ale wszystko dobre co się dobrze kończy. Prąd się znalazł, zabawa była.

I-go maja zamiast tradycyjnego pochodu, o których już coraz mniej się pamięta, urządzili sobie spotkanie wędkarze. Na Kanale Gliwickim obok tzw. Starego Kanału odbywały się II Towarzyskie Osiedlowe Zawody Wędkarskie o puchar Rady Osiedla.

Pogoda dopisała (zdjęcie) tylko ryby nie za bardzo były chętne łapać za przynętę. Stąd i plon wędkowania nie dawał podstaw do zaszczytów. Ale najważniejsze, że tych kilkudziesięciu wędkarzy i kibiców mogło spędzić czas na zdrowej rywalizacji i zabawie zarazem.



Udane strzelanie



Dlaczego nie biorą

W tym samym dniu, ci co nie lubią siedzieć i patrzeć w wodę, mogli wziąć udział w I Rodzinnym Turnieju Strzeleckim (zdjęcie) o puchar Rady Osiedlowej. Więcej o tych zawodach jak i o trzecio-majowej cyklostradzie piszemy w innych miejscach.

Planowany był jeszcze mecz piłkarski pomiędzy Domem Pomocy Społecznej a Radą Osiedla, ale z przyczyn organizacyjnych nie doszedł do skutku i Rada Osiedla odpuściła mecz walkowerem, gdyż drużyna DPS stawiała się w komplecie i oczekiwała na przeciwnika.

Kochana Rado, na przyszłość lepiej panować nad organizacją, ale w ogóle to było miło, a komu było mało mógł jechać do Blachowni, Kędzierzyna itd. gdzie także odbywały się różne imprezy.

RO